

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 239 (1584)

## Niesumienna agitacja.

Kopące ognie namiętności politycznych nieustającej w swej „pracy” opozycji zasłane są wciąż nowym materiałem, zbieranym na gwałt z różnych stron. Niema w tem wyboru ni wyjątku. Wychwytuje się pierwszą z brzegu „kwestję” by, nadawszy jej właściwości materiału palnego, cisnąć garść paliwa w dogasające ogniska.

Od niedawnego czasu obrano nowy, wdzięczny temat, szkolnictwo. Z zajądlnością stosowaną w publicystyce wogóle wyruszyli malkontenci przeciw resortowi oświecenia, ciskając weń co grubsze pociski zarzutów i pomówień. Przesunięcia personalne, nie wyłączając najdrobniejszych, zmiany programowe, pousunięcia organizacyjne dają asumpt do ciągłych nawoływań i alarmów, mających na celu wywołanie zaniepokojenia ogółu, któremu pragnie się wzmocnić, że coś się psuje, maruje, wykoszlawia, zaprzepaszcza.

W Małopolsce wschodniej idzie praca nad melioracją terenu: w szkole, spokojnej przystani młodych, wychowuje się dusze w atmosferze zgodnego współżycia zamieszkałych tam narodowości. Kuratorjum lwowskie, poświęcając wiele uwagi zagadnieniu szkolnictwa ukraińskiego coraz szczerzej poczynia w tej sprawie i osiągnęło już dodatnie wyniki.

„Patriotyczne” czynniki, utrzymujące swą ruchliwość przez jętrzenie narodowościowych sporów, z których biją swój szkodliwy kapitał szowinizmu, puszczają w ruch propagandę. „Tlumne” wiece „zaniepokojonych o polską ziemi” obywateli uchwalają demonstracyjne rezolucje, każdy szczegół codziennej pracy wizytatorów, odbijany w krzywym zwierciadle prasy zmienia się do niepoznaki. Żale osobiste, których nigdy nie brak w każdym zawodzie, a więc i w rzeszy nauczycielskiej, znajdują najłatwiejszy dostęp do biur redakcyjnych, na których zmienia się odrazu w wielkie afery, cierpienia za zasadę, ucisk za przekonania, „tępienie polskości”.

Dochodzi do tego, że z człowiekiem, do którego władze nie bez podstawy odnoszą się z zaufaniem, łączy się przeciwności, ukraińszator, wroga Polaków, jak to ostatnio postąpiono na łamach „Gazety Warszawskiej” z jednym z wizytatorów lwowskich. Umieszca się wprawdzie pod obuchem prawa prasowego sprostowanie, ale garść fałszywych monet poszła już w obiegi i krąży...

Rokrocznie ministerstwo oświaty rewiduje prawa prywatnych szkół średnich. Opiera się w tem na ocenie wizytatorów, powołanych do kontrolowania szkół, ci zaś na materiale faktycznym, zebrany podczas wizytacji: o kierownictwie, kwalifikacjach nauczycieli, poziomie wiedzy uczniów, zasobności we wszelkie objekty naukowe. Z roku na rok podnosi się wymagania w stałym dążeniu do ulepszenia poziomu szkół. W ostatnim roku uczyniono to samo, w „ściślejszym niż dotąd oparciu o rzeczywistość. W rezultacie odmówiono praw, lub też zmniejszono je w szeregu wypadków.

Idzie o rzecz niemal ważną, bo o wartość naszych szkół. Dążymy do zupełnego oderwania się od następstw wojny i stosunków w pierwszych latach budowy szkolnictwa. Władza szkolna i nauczycielstwo w swej światłej części, chcą wyznać ignorancję, wyrównać front nauki. Muszą więc odpaść maruderzy, a pozostać zakłady czyniące zadość potrzebom.

Lista odpadłych w konkursie staje się nowym tematem dla głośnej opozycji. Fala kłamstw nie omija nawet redakcyjnych nieopozycyjnych, nawykłych do sensacji i krzykliwości.

ci. Dalekim od warsztatu pracy fachowca nie są znane motywy pedagogiczne, jedynie rzeczowe. Czytelnik przyjmuje z wiarą wymysły o prześladowaniach „narodowej” szkoły, „patriotycznego” nauczycielstwa i polskiej młodzieży.

Po długich przygotowaniach, ankietach, wymianie opinii najświetlejszych z najlepszymi pedagogami i nauczycielami przystąpiło ministerstwo do przebudowy średniego szkolnictwa ogólnokształcącego, które ma wyrastać organicznie ze szkoły powszechnej. Ułożono przejściowe plany zajęć, aby przekształcenie odbyło się bez wstrząsu. Okręgowe konferencje dyrektorów zapoznały kierowników szkół, a przez nie nauczycielstwo z planem pracy i instruktorowie—specjaliści czynią to z dnia na dzień; dział programowy ministerstwa pracuje najintensywniej, by na czas rzucić całość programu. Pod najlepszymi auspicjami rodzi się szkoła jednolita, która upowszechni wiedzę, zbliży do jej źródeł umysły młodzieży szerokich warstw, wybranej świadomie, a nie ślepiem trafem osadzonej na ławce szkolnej.

Owóż nowy powód do rozdzierania szat nad ruiną szkolnictwa. Udrapowani w powagę, wypełnieni po brzegi troską o „wychowanie narodowe”, stają strażnicy dobra Rzeczypospolitej do walki z urojonym wrogiem: W rzeczy samej zaś podnosi się krzyk zaprawionej do alarmowania rzeszy. Poddają jej watek zapoznane wielkości, dawno zgłasza na niebie pedagogii znakomitości, ostale, zaskorupiałe, zrutynizowane, nie uznające postępu, chwalczy minionego czasu, poza który wyjrzeć nie potrafią. Zrzeczeni w towarzystwa, w których dawno zgłasza myśl młoda i twórcza ferują sądy, ostrzegają, straszą. Szarpnięta przy okazji ręką przebiegłego gracza struna na rodową drogę, czytelnik polyka dawkę...a opozycja zaciera ręce.

Ze przytem może ucierpieć rzecz ważna i wielka o tem opozycja nie pamięta. Do najintymniejszych spraw przytyka narzędzie stałej swej walki politycznej. Gotowa jest wciągnąć w nią sale szkolne, gdzie na przemiany panuje cisza skupienia i rozlega się beztraska wrzawa młodzieży.

Plenne procesy twórcze rozwijającej się szkoły zabrudzą wstrętami, chce zbici z drogi, zatruwają, zakrzywiają.

Wbrew owej złej, pozbawionej treści, niepowołanej i szkodliwej krytyce rośnie praca budująca. Fale dzieci powojennych roczników znalazły miejsce w szkołach, znika typ niewykwalifikowanego nauczyciela, mnożą się kursy odnawiające wiedzę pedagogów, usprawnia administracja, zgęszcza się szkolna, idzie poza szkołę zaczęta walka z analfabetyzmem, o oświatę ludową.

Codziennie powstają fakty, które statystyka ujmie w szeregi cyfr, skromny język twórczego trudu. Schyla się przed tem głowy z uznaniem trwalszym niż efekt kłamliwych ujadów, wciągających wszystkich w przemijającą aktualność.

Ad. Hg.

### Posiedzenie B. B. W. R.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym odbyło się w Sejmie posiedzenie klubu sejmowego BBWR, przy bardzo licznych udziałach posłów i senatorów. Po przeobrażeniu preza posła Sławka zabrali głos i wygłosili referaty poseł p. Koc i senator Piestrzyński. Posiedzenie było poświęcone przeważnie sprawom regionalnym. Ponieważ posiedzenie zostało uznane za tajne, nie możemy podać przebiegu. W godzinach popołudniowych p. premier Świątlicki przyjmował uczestników posiedzenia herbatką.

### Udział ministrów w odsłonięciu pomnika E. Orzeszkowej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie dnia 21 b. m. wyjeżdżają z Warszawy minister oświaty p. Czerwiński oraz dyrektor departamentu kultury i sztuki p. Jastrzębowski.

### Oddział Banku Polskiego w Baranowiczach.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Bank Polski w najbliższym okresie czasu uruchamia nowy oddział w Baranowiczach.

### Międzynarodowy zjazd kolejowy w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 23 b. m. rozpocznie się w Warszawie międzynarodowy zjazd przedstawicieli kolejowych, celem omówienia ogólnie europejskiego rozkładu jazdy. Niektórzy delegaci przyjeżdżają już 18 b. m., gdyż przed rozpoczęciem ogólnych obrad, będzie miało miejsce omówienie t. zw. Simplońskiego rozkładu jazdy. Ponieważ wielu delegatów zapowiadają swe przybycie z rodzinami, należy się spodziewać licznej napływu gości, wśród których nie brak będzie typów egzotycznych.

### Wzrost bezrobocia.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Według danych Głównego Urzędu Pośrednictwa Pracy ogólna ilość bezrobotnych na terenie całego kraju wynosi 85081 osób, w tem 25756 kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie wzrosło o 1741 osób.

### Wycieczka polska w Sofji.

SOFJA, 17-X. (Pat.) Gubernator banku rolnego wydał bankiet pożagalny na cześć wycieczki polskich sfer gospodarczych. Po bankiecie wycieczka odjechała do Płowdiw, gdzie powitali ją przedstawiciele władz oraz miejscowej izby handlowej. Wycieczka zwiędzia plantacje tytoniowe oraz odbyła konferencję w izbie handlowej, poczem odjechała do Warny.

### Garnarnik na widowni.

MOSKWA, 17-X. (Pat.) Rozporządzeniem Rady Komisarzy Ludowych mianowany został dotychczasowy sekretarz centralnego komitetu partii komunistycznej na Białej Rusi Garnarnik członkiem rewolucyjnej rady wojennej i naczelnikiem urzędu politycznego czerwonej armii.

Stanowisko to obejmuje Garnarnik po Bubnowie, który pełni obecnie funkcje ludowego komisarza oświaty. W tych dniach ma być również mianowany na miejsce Biesiadowskiego radcą poselstwa sowieckiego w Paryżu Michał Reichel, dotychczasowy członek głównego komitetu koncesyjnego w Moskwie.

### Mac Donald w Kanadzie.

OTTAWA, 17-X. (Pat.) Dziś przybył tu premier angielski Mac Donald z towarzyszącymi mu osobami. Po południu Mac Donald udał się z premierem kanadyjskim Mackensie Kingiem do jego letniej rezydencji, położonej o 20 kilometrów od Ottawy. Przewidziane jest, że w rozmowie między obu meźami stanu poruszone będą rozmaite kwestje, specjalnie zaś sprawy, obchodzące Kanadę, a pozostające w związku z naradami, odbytemi ostatnio przez Mac Donalda w Waszyngtonie.

### Śledztwo

#### w sprawie oszczerczej agitacji

PARYŻ, 17-X. (Pat.) Ukończone zostało długie śledztwo, prowadzone w sprawie oszczerczej kampanji przeciwko lekarzom francuskich stacyj klimatycznych, przedewszystkiem w Vichy. Władze wykryły istnienie potężnej organizacji berlińskiej, która wysłała do Francji wielu agentów celem prowadzenia systematycznej akcji agitacyjnej na szkodę lekarzy francuskich stacyj klimatycznych i na korzyść lekarzy zagranicznych. Dokonano wielu aresztowań. Według doniesień agencji Havasa, organizacja berlińska wydała na cele oszczerczej agitacji olbrzymie sumy pieniędzy.

### Silne lotnictwo to potęga Państwa!

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu  
ś. p.  
profesora  
**JÓZEFA ŁUKASZEWICZA**  
odbędzie się za spokój Jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana w sobotę dnia 19-go b. m. o godz. 8-jej rano.  
O czem zawiadamiają  
**Żona i siostry.**

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU**  
**SUKNO I BŁAWAT** N. Rutkowski i J. Domagała  
Tel. Nr. 14-02, WILNO, Wielka 47.  
NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY skład bogato zaopatrzony  
w duży wybór: Jedwabie, wełny, materiały bieliźniane ect. 2501

### Delagacja m. Wilna u min. Składkowskiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. minister spraw wewnętrznych Składkowski przyjął delegację m. Wilna w osobach prezydenta Folejewskiego, oraz radnych pp. Engla i Pławskiego, którzy wręczyli mu memoriał w sprawie udzielenia przez rząd kre-

dytów na inwestycje miejskie. Delegacja została następnie przyjęta przez dyrektora departamentu samorządowego p. Ducka, z którym odbyła dłuższą konferencję. Tak p. minister jak i dyr. Duck przerzekli przychylnie rozpatrzyć memoriał.

### Tarcia wśród opozycji.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ciągu ostatnich dni odbyło się kilka posiedzeń przedstawicieli t. zw. Centrolewu. Wobec tego, że dotychczasowy przywódca pos. Niedziałkowski w artykułach swych wprowadził także moment opozycji do osoby p. Prezydenta, musieliśmy zrzeczyć się z tytułu przywódcy opozycji. Inicjatywa opozycji wysunęła się więc z rąk P. P. S. tem więcej, że w niepodanych do wiadomości tajnych rezolucjach Ra-

dy Naczelnej P. P. S. wysunięto szeregi momentów bardzo radykalnych, jak n. p. ogłoszenie strajku generalnego i t. d. W ciągu ostatnich dni lansowana była silnie kandydatura posła Witosa na przywódcę Centrolewu, lecz ostatecznie upadła. Obecnie P. P. S. popiera kandydaturę posła Rataja. Narady trwają i prowadzone są w bardzo namiętny sposób.

### Skarga Polaków w Opolu.

OPOLE, 17-X. (Pat.) W tych dniach związek Polaków w Opolu wniósł skargę do komisji mieszanej z powodu utrudnień, czynionych przy urzędowaniu przedstawicieli polskich na

Śląsku Opolskim. Skarga dotyczy gościnnych występów teatru katowickiego, mających na celu zaspokajanie potrzeb kulturalnych mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim.

### Rozwiązanie Stahlhelmu?

BERLIN, 17-X. (Pat.) Komunikat półurzędowy stwierdza, że pogłoski o rzekomym zamierze likwidacji organizacji stahlhelmowej w całych Niemczech są nieprawdziwe. Narazie rozwiązanie Stahlhelmu na całym obszarze Rzeszy nie jest brane w rachubę.

BERLIN, 17-X. (Pat.) „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że w najbliższym czasie rozwiązanie zostana organizacje stahlhelmowe na obszarze całej Rzeszy. W tym kierunku toczy się mające poufne narady między nadprezydentami poszczególnych regencyj.

### Sytuacja strajkowa w Łotwie.

RYGA, 17-X. (Pat.) Sytuacja strajkowa przedstawia się w ten sposób, że wszystkie związki zawodowe będą prawdopodobnie uczestniczyły w

strajku, natomiast pracownicy państwowi wobec skierowanych do nich w tym względzie ostrzeżeń udziału w strajku nie wezmą.

### Afera przemysłowa.

WIEN, 17-X. (Pat.) Dyrekcja policji w Wiedniu otrzymała od francuskich władz policyjnych pismo, zawierające dokładnie szczegóły znanej afery przemycania kokainy z Paryża do Afganistanu. W aferę jest wmięszany również poseł afgański w Paryżu. Władze wiedeń-

skie rozpoczęły śledztwo, które wykaże, że herzmę bandy przemysłowej jest niejaki Józef Raskin. W transportowaniu kokainy brał udział także udział Nabi-Khan, obecny poseł afgański w Moskwie, który przemycal kokainę przy pomocy kurjerów dyplomatycznych.

### Głodówka w obozie internowanych.

CHARBIN, 17-X. (Pat.) Donoszą ze źródeł sowieckich, że 2 tysiące obywateli sowieckich, internowanych około Charbina rozpoczęło głodówkę na znak protestu przeciwko złemu ich traktowaniu. Internowani domagają się, aby sądzono ich publicznie oraz aby wypuszczono na wolność

wszystkich uniewinionych, w szczególności dzieci i kobiety. Domagają się oni pozatem lepszego ich traktowania, protestując przeciwko pozostawianiu ich w polu, w miejscach nieopalonych i nieoświetlonych, oraz przeciwko zakazowi sprowadzania lektury i gazet.

### Sensacyjna obława na kontrabandzistów alkoholowych w Ameryce.

Kontrabandziści zaopatrzeni byli w karabiny maszynowe i 6 uzbrojonych parowców.

NOWY YORK, 17-X. (Pat.) Z precyzją dobrze przeprowadzonych manewrów wojskowych agencji prohibicyjnej przeprowadzili wczoraj wieczorem obławę i rewizję równocześnie w 35 miejscach, zarówno w całym Nowym Yorku, jak i w innych miejscowościach.

W wyniku obławy, która była skierowana przeciwko jednej z największych organizacji kontrabandy alkoholu w całym kraju, aresztowano 32 osoby, w tej liczbie t. zw. „króla kontrabandzistów” oraz skonfiskowano znaczne zapasy napojów wyskokowych. W zabudowaniu, położonym na wzdłuż

rzach New-Jersey, służącym za kwaterę gl. kontrabandzistów oraz za ich arsenał, znaleziono karabiny maszynowe oraz liczną broń i znaczne zapasy amunicji. W podziemnych przejściach znaleziono wielkie zapasy win i likierów.  
Na trop owej kwatery głównej naprowadziły sygnały radiowe, wysyłane ze stacji, znajdujących się w pobliżu kwatery, a przeznaczonych dla statków kontrabandzistów, znajdujących się na pełnym morzu. Jak się okazuje, organizacja rozporządzała 6 parowcami, uzbrojonymi w małe działa i karabiny maszynowe.

### WIADOMOŚCI z KOWNA

#### „Rytas” o wyroku w sprawie ks. Olszauksasa.

„Rytas”, omawiając wyrok w sprawie prał. Olszauksasa, wstrzymuje się przed potępieniem względnie apologią oskarżonego. Zaznacza jedynie, że „zakończył się pierwszy etap sprawy; sama bowiem sprawa nie jest zakończona”, ze względu na to, że oskarżony apelował. „Rytas” ubolewa wreszcie nad stwarzaniem przez pisma krajowe specjalnej, mającej posmak sensacji kryminalnej i wrogiej dla prał. Olszauksasa atmosfery.

#### „Liet. Aidas” o nastrojach społeczeństwa.

„Liet. Aidas” poświęca długi artykuł wstępny nastrojom, jakie się ostatnio w społeczeństwie litewskim — w związku ze zmianą gabinetu — wytworzyły. „Liet. Aidas” wyraża zadowolenie, że ogół, po chwilowej, powiększonej jeszcze przez opozycyjnych macywodów dezorientacji, powraca szybko do równowagi. Zaufanie do rządu wzrasta z dnia na dzień, „budząc różowe nadzieje na przyszłość”.

#### Nowego pałacu dla prezydenta Kowno nie buduje.

„Lietuvos Aidas” zaprzecza pogłoskom o zamierzonej budowie nowego pałacu dla prezydenta państwa, gdyż nie licowałoby to z dążeniem narodu do odzyskania Wilna.

#### Eksport mięsa i bydła.

Ogólna wartość eksportu bydła Litwy wzrosła w I-ym półroczu r. b. blisko o 90%, z zestawieniu z odpowiednim okresem r. ub. (21.794.700 lt. i 11.477.900 lt.). Eksport mięsa wyniósł w tym okresie 1733,9 tona (w I-ym półroczu r. ub.—888,7 t.).

#### „Lietuvos Žinios” w sprawie panamy tłuszczowej.

W sprawie głośnej afery z dostawą słoniny dla wojska, piszą „Lietuvos Žinios” co następuje:  
Afera tłuszczowa jest rezultatem warunków, jakie się wytworzyły w okresie rządów chadeckich. Wtedy też wzięła początek sprawa Petrusa... Afery: „Pieniądze to władza” — święcie był przez krikaczów przestępcy. Zagarnęli oni wszystkie koncesyjki, dostawy, subsydia.  
Cała ta sprawa stanowi naukę, jak to ogólnie winna partja polityczna ze skarbem państwa się obchodzić. Dotyczy to nie tylko partji „Ukininku Sajunga”...

#### Wybory mężów zaufania w wojsku austriackim.

WIEN, 17-X. (Pat.) Wybory mężów zaufania w oddziałach wojska austriackiego dały następujące wyniki: chrześcijańsko - społeczny Wehrbund — 256 mandatów, socjal-demokratyczny związek wojskowy — 27 mandatów i niemiecki zawodowy związek żołnierski — 5 mandatów.

#### Propagandowa podróz „Zeppelina”.

BYTOM, 17-X. (Pat.) Zgodnie z zapowiedzią sterowic „hr. Zeppelin” przeleciał nad Śląskiem niemieckim, odwiedzając kolejno następujące miasta: Kluczbork, Opole, Wielkie Strzelce, Bytom, Zabrze, Gliwice i Raciborz. W Bytomiu sterowic niemiecki zatrzymał się przez chwilę na stadionie, gdzie zgromadziły się liczne tłumy publiczności, do których przemówił prezydent miasta. Prasa niemiecka wyraża się z wielkim uznaniem o władzach polskich, które dzięki szybkiej odprowie kolejnej i udostępnieniu dogodnej komunikacji tramwajowej umożliwiły Niemcom, mieszkańcom Śląska polskiego, na przyglądanie się sterowcowi.

#### Bójki uliczne w Berlinie.

BERLIN, 17. X. (Pat.) Wczoraj wieczorem w jednej z kawiarni berlińskich doszło do krwawych bójek. W czasie zebrań stahlhelmowców w toku dyskusji kilku zwolenników republikańskiego Reichsbanneru zostało zaatakowanych, przyczem wywiązała się krwawa bójka, której kres musiały położyć policja. Również na ulicach doszło do starcia między stahlhelmowcami i policją, przyczem demonstranci bronili się sztyletami i kasetami. Policja aresztowała 30 stahlhelmowców.

#### Popierajcie przemysł krajowy

# Mowa premiera Świtalskiego.

WARSZAWA, 17-X. (Pat). Dziś o godz. 17 p. prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski podejmował w Prezydium Rady Ministrów posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na zebraniu tem, w którym wzięli udział prawie wszyscy ministrowie, p. Premier wygłosił przemówienie następującej treści:

Jest moim obowiązkiem zwrócić panom uwagę, że spada na nas w obecnej chwili twarde konieczności zajęcia się nie tylko zagadnieniami życia codziennego, ale i wielkim problemem należytego zorganizowania państwa. Musielibyśmy uwolnić się od pięć, musieliśmy wyrząść sobie mieczem granice i utrwalic je, musieliśmy krok za krokiem zdobywać dla Polski znaczenie i szacunek w świecie. W kolejności zadań przyszedł do nas twarde obowiązki uczenia się państwa takiego organizmu, który byłby zwrócony do przystosowania zarówno do codziennego życia, jak i do chwil ciężkich.

Znamy trudności tej pracy. Jedni, zapatrzeni w swoje życie codzienne, kłopotami dni powszednich przysłonięci mają oczy i w złe skleconym domu pragnęliby tylko sprzęty raz w raz w coraz to inny sposób przestawić, ludząc się, że w ten sposób już wygodę i bezpieczeństwo zdobyli. Dla innych jest zły ustrój państwa dość wygodny. Ci drzwiami i oknami starają się wpuścić do domu tyle trosk, tyle narzekania, tyle żalów, tyle małostkowych złości, gniewów, by temi karzełkami myśli ludzkiej napelnic izbę po brzegi i by wtedy w niej oddechu dla spraw istotnych, dla spraw przyszłości państwa nie można było znaleźć.

Ktokolwiek kiedyś zajmował się polską literaturą polityczną, ten z pewną melancholią przegląda tytuły jej dzieł. Najpopularniejszym tytułem dla przedrobiorczych naszych pisarzy politycznych był „O sprawie Rzeczypospolitej”. Pisano rzeczy słuszne, rzeczy, zdawało się, jasne, jak słońce, rzeczy, przepojone siłą przekonania, kresłone nieledwie krwią serca. Lata miały, tytułów coraz więcej gromadziło się, coraz częściej rozbrzmiewał chór głosów, pełnych niepokoju o byt państwa, a życie szło dalej, na tych samych fałszywych podstawach oparte i tak samo źle zorganizowane, w każdej chwili grożąc zawaleniem się całości.

Do naprawy istotnej przystąpiono wtedy, gdy już było prawie zapóźno, by dać wyraz tej smutnej polskiej prawdzie o mądrości po szkodzi.

Wśród tradycji polskich, tylekroć tak górnych i godnych szacunku, oddzielić musimy niestety i tę tradycję mówienia rzeczy mądrych, poczciwie zatroskanych, bez umiędłowienia realizowania, zamieniania w życie prawd pisanych i mówionych. Te spuścizny polską najgorszą, która umiała topić ważne zagadnienia w bagnie drobnotkwej malej codzienności, musimy złamać. Wiemy wszyscy doskonale, w jakiej atmosferze stworzyły się pierwsze zrebry naszego ustroju. Nikt w Polsce nie kwapił się dzisiaj z obroną twórców marcowej konstytucji.

Jeśli coś możnaby znaleźć na usprawiedliwienie nieszczęśliwych jej autorów, to chyba to jedno, że w debatach sejmowych ówczesnych przebiegała się nieledwie w każdym oświadczeniu przekonanie, że konstytucja wtedy uchwalona, nie może

być długotrwała, będzie wymagała zmian, musi być z biegiem czasu pod wpływem doświadczenia zmieniona. To przeświadczenie podłożył artykuł, który na obecny sejm wkłada zadanie rewizji konstytucji.

Autorzy artykułu tego myśleli sobie wtedy, że życie spokojnie będzie wykazywało braki i potrzeby zmian, które dostrzeżone przez wszystkich, będą łatwe do usunięcia i bez trudu wymaganą większość otrzymają. Bieg życia wewnętrznego w Polsce poszedł po linii o wiele dramatyczniejszej, niżeli mogli to przypuszczać autorzy złych artykułów konstytucji. Wystarczyło zaledwie kilka lat praktyki, by okazało się, że tak zła konstytucja zorganizowane państwo nad brzegami otchłani może zawisnąć i od grozy zbywa wstrząsami ratować je będzie trzeba.

Nikom nie wolno nad tą bolesną nauką lat tak niedawnych przechodzić z lekkim sercem do porządku dziennego. Panowie jako klub Bezpartyjnego Bloku — mówił dalej p. premier — macie też zasługę, żeście to zagadnienie rewizji konstytucji postawili najsmielej, żeście w tej dziedzinie przedwstępne prace wykonali. Panowie nie zapomnieliście o obowiązku nałożonym na ten Sejm. Obowiązek ten przypomniał oredzie Pana Prezydenta, wygłoszone przez Marszałka Piłsudskiego przy otwarciu obecných ciał ustawodawczych. Zwracało się ono do posłów z apelem, by z najlepszą wolą, liczącą się z realnymi potrzebami państwa, szukali, przez położenie nowych podstaw prawnych rozwiązania wielkiego zagadnienia harmonijnego współdziałania władz państwa. Liczenie się z realnymi potrzebami życia musi być jedyną buśolą w pracach nad rewizją konstytucji.

Położenie geograficzne Polski, którego nikt na świecie nie ma powodu nam zazdrościć, zmusza nas do szukania takiej formy organizacyjnej państwa, by sprawność jego działania, szybkość i siła były gwarantowane, a to nie tylko na czas pokoju, ale i na czas burz i huraganów, od których nikt asekurować nas z całą pewnością nie może. Jest to kryterjum, któremu inne względy muszą być podporządkowane, choćby one gdzieś indziej miały swój walor i za nienaruszalne świętości były uważane.

Nie można w pogoni za wszelakimi wolnościami gubić pewności, że państwo będzie silne i wolne. Nie można młodego państwa, które swoje więzy organizacyjne musi złożyć i powoli „spajać, zrównywać” z państwami, które przez długie lata nieprzerwanej wolności uświadomiły sobie, że to nie wolność, ale że idzie ona sprawnie swym tradycyjnym mechanicznym pedem, mimo kryzysów i przesilen. Nie wolno wreszcie zestawiać państw o wielkim wyrobieniu politycznym z państwem, które nie [ze swojej winy, ale z powodu kławy swych dziejów, tego wyrobienia politycznego jeszcze nabyć nie mogło.

Zadaniem polityki w bardzo wielu wypadkach jest tylko bardzo proste i znane prawdy w życie wcielić.

Taką prawdą prostą była walka nasza o niepodległość Polski i zdobywanie dla niej granic. Sprowadziłyśmy te prawdy na ziemię wśród trudności, których z trudnościami obecnymi przy rewizji konstytucji porównywać nawet nie można. Dlatego jestem przekonany — zakoń-

## Erskine ambasadorem w Polsce.

LONDYN, 17-X. (Pat). Król Jerzy zamianował posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Warszawie sir Williama Erskine'a ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w stolicy Polski.

## W sejmie gdańskim.

GDAŃSK, 17-X. (Pat). Na wzorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o układzie, zawartym z Polską w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu oraz równie w drugim czytaniu w sprawie zatwierdzenia polskich robotników sezonowych na obszarze wolnego miasta.

Ustawa ta ma na celu ograniczenie napływu polskich robotników sezonowych do w. m. Gdańska. W dyskusji przedstawiciele nacjonalistów niemieckich wystąpił stanowczo przeciwko tej ustawie, w której dopatruje się ustawy wyjątkowej, skierowanej przeciwko rolnictwu. Przedstawiciele centrum i socjaldemokratów oświadczyli się za ustawą.

## Odroczenie procesu.

OPOLE, 17-X. (Pat). Zapowiedziany na dziś proces apelacyjny redaktora Knaaka został odroczone i odbędzie się dnia 22 b. m., na który to dzień rozpisana jest rozprawa przeciwko Kowolowi, oskarżonemu o rzucaniu cuchnących bomb w czasie przedstawiania „Halki” w Opolu w dniu 28 kwietnia r. b.

## Bank międzynarodowy.

BADEN-BADEN, 17-X. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu porannym komitetu organizacyjnego międzynarodowego banku splat odszkodowawczych postanowiono, iż bank przed rozpoczęciem jakichkolwiek interesów musi zapewnić sobie poparcie banków emisyjnych. Pozatem postanowiono, iż bank nie będzie prowadził żadnych spekulacji dewizami.

## Jeszcze sprawa „Ściany Placzu”.

WIEDEN, 17-X. (Pat). „United Press” donosi z Tel-Awivu, że wczoraj wybuchł tam strajk generalny robotników arabskich, jako protest przeciwko nowym postanowieniom rządu w sprawie „Ściany Placzu”. Wszystkie sklepy arabskie zostały zamknięte. Z obawy przed ewentualnymi zajściami żydzi również zamknęli swoje sklepy. Zarządzono pogotowie wojska i policji.

## Afera braci Skłarków.

BERLIN, 17-X. (Pat). Sejm pruski uchwalił dziś powołać do życia komisję parlamentarną, która ma przeprowadzić badanie w sprawie afery korupcyjnej braci Skłarków. Wykluczony ostatnio z partii socjalistycznej burmistrz dzielnicy m. Berlina p. Schneider zawieszony został w urzędowaniu w drodze dyscyplinarnej.

## Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

czył p. premier —, że trudności te zostaną usunięte i cel naprawy ustroju państwowego zostanie osiągnięty.

„Oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”  
**Polska Składnica Galanteryjna**  
 WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPET I REKAWICZEK  
 FRANCZEK, SKARPET I REKAWICZEK  
**FRANCZEK, SKARPET I REKAWICZEK**  
 Telefon 6-46. — Wilno — ul. Św. Józefa Nr 6.  
 Najtańsze źródło kupna nici, pończoch, skarpet i bielizny.

## Obecny stan oświaty ludowej w Rosji.

### Mowa nowego komisarsa oświaty Bubnowa na Moskiewskim Zjeździe Okręgowym Związków Zawodowych.

Następca Lunaczarskiego, nowy sowiecki komisars oświaty ludowej, Bubnow, wygłosił w tych dniach na okręgowym zjeździe związków zawodowych w Moskwie dłuższe przemówienie, poświęcone charakterystyce obecnego stanu oświaty ludowej ZSSR.

W pierwszym rzędzie omówił Bubnow sytuację nauczycieli ludowych w dzisiejszej Rosji. Mówca przyznał otwarcie, że sytuacja nauczycieli, zwłaszcza po wsiach, nie jest pozadroszczenia godna. Zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym, nauczyciele wiejscy nie mogą być w chwili obecnej z losu swego zadowoleni. Nauczyciel ludowy na wsi rosyjskiej nie jest w należyty sposób zabezpieczony materialnie, a ponadto jeszcze musi walczyć z wielkimi trudnościami, mającymi swe źródło w zaniechywaniu spraw szkolnych przez władze centralne. Budynki szkolne w większości wsi rosyjskich znajdują się w bardzo złym stanie, co kierownikom szkół utrudnia w wielkiej mierze należyte spełnianie ich obowiązków. Ujemnie na działalność nauczycieli wiejskich wpływa również ich obowiązek wypełniania rozmaitych zleceń społecznych, dyktowanych przez władze centralne. Niejednokrotnie się zdarza, że na te wykonywania przez nauczycieli rozmaitych dyrektyw moskiewskich nie zawsze uwzględniających należyte nastroje, panujące wśród ludności wiejskiej, dochodzi między nauczycielami a chłopami do ostrych zatargów.

Na poparcie tego twierdzenia Bubnow przytoczył szereg przykładów. Niezmiernie charakterystyczny dla stosunków, panujących w dzisiejszej Rosji jest przytoczony przez Bubnowa wypadek, który miał miejsce w kirskańskim powiecie gubernji twerskiej, gdzie chłopci, niezadowoleni z niektórych zarządzeń nauczycielskich (a raczej przez nauczycielkę tę wykonanych zarządzeń władzy centralnej) skazali poprostu wychowawczynię swych dzieci na śmierć głodową, odmawiając jej dostawy jakichkolwiek artykułów żywnościowych. We wsi Duchowskaja na Dalekim Wschodzie miejscowi chłopcy zarządziłi bezwzględny bojkot nauczyciela za to, że uwzględnił on na zebraniu partji komunistycznej. Bubnow oświadczył, że w ciągu ostatnich 9 miesięcy w ludowym komisariacie oświaty zarejestrowano 152 wypadki znegania się ludności wiejskiej nad nauczycielami, przy czym w 59 wypadkach chodziło o zabójstwa nauczycieli, w 53 o bojkot ekonomiczny i t. d.

„Stale jeszcze, — powiada Bubnow, — zbieraczka baza naszej szkoły początkowej jest niezbytym faktem. Dopiero niedawno dowiedzieliśmy się, że w jednej ze szkół dziatwa, nie mając ławek, zmuszona była pisać leżąc na podłodze. Ilość analfabetów w ZSSR wynosi 42 proc. podczas gdy w Niemczech niepiśmienni stanowią zaledwie 0,4 proc. ogólnej liczby ludności. Z tego wynika najlepiej, ile — jak to mówił Lenin, — czarnej pracy musimy jeszcze wykonać, żeby osiągnąć u nas poziom normalnego państwa cywilizowanego Europy zachodniej.

Z przemówienia Bubnowa dowiadujemy się dalej, że w czasach ostatnich sieć czytelni ludowych, miast być zwiększać, stale maleje. W RFSFR było w roku 1925-26 około 16.370 czytelni ludowych, a w roku 1928-29 — już tylko 12.957. Nowy komisars podkreśla, że zjawisko to wpływa bardzo ujemnie na rozwój kampanji antyreligijnej. W większości powiatów liczba domów modlitwy stale jeszcze jest większa od ilości czytelni ludowych. Tak naprzykład na jeden powiat w gubernji moskiewskiej przypadają przeciętnie dwie czytelnie ludowe na 10 cerkwi i domów modlitwy.

Bubnow uważa, że pół miliona nauczycieli sowieckich powinno rozszerzyć pole swej działalności i spotęgować swą aktywność, by wzmocnić propagandę bolszewicką na prowincji i przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego ludności.

Najbliższe zadania komisariatu oświaty będą miały na celu przemieszczeniem kulturalny rozwój szerokiej warstw ludności pracującej, tedy zmierzając będą w pierwszym rzędzie do ostatecznej realizacji zasady powszechnego nauczania, likwidacji analfabetyzmu wśród dorosłych i t. d.

W związku z nadaniem komisariatu oświaty jest sprawa przygotowania kadr nowych specjalistów. Pod koniec okresu pięcioletniego zapotrzebowanie na siły techniczne w ZSSR wynosić będzie 52.820 inżynierów i 80.040 techników. Zapotrzebowanie to będzie mogło być jednak pokryte zaledwie w 30,5 proc. Tak samo przedstawia się sprawa zapotrzebowania sił nauczycielskich. W chwili obecnej ilość nauczycieli w szkołach niższych jest o 50 proc. niższa od przewidzianego w odpowiednim planie kontyngentu.

Apelem do wzmocnienia sojuszu nauki z socjalizmem zakończył komisars Bubnow swoje przemówienie.

H. R.

## Kondolencje z powodu zgonu ś. p. Cz. Jankowskiego.

Szef biura prasowego lotewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. minister d-r Alfred Bilmans złożył za pośrednictwem konsula lotewskiego w Wilnie p. Feliksa Donasa wyrazy szczerego współczucia rodzinie ś. p. Czesława Jankowskiego, wypowiadając żal z powodu zgonu znakomitego pisarza i obywatela.

## 76 (II) Środa Literacka.

Jak było do przewidzenia, liczne grono gości i sympatyków zjawilo się na Środę, rozpoczynając okres „bazylijski” w naszym życiu literackim. Koło 50 osób rozmieściło się wygodnie na estetycznych meblach i spoglądało z rzetelnym zadowoleniem na ściany, obrazki i lichterze, na palmy

w garnkach z Łukiszek i na tradycyjną babkę z piernikami do herbaty.

Zarząd stawil się w komplecie. Zagał zebranie p. prezes Pigoń wywołując do uczczenia pamięci członka honorowego ś. p. Cz. Jankowskiego, co obecni uczynili, potem mówił o projektach urzędzenia w naszym lo-

WANDA N. DOBACZEWSKA.

## Budaki — dziki kurort nad Czarnym Morzem.

Czarne Morze ma w imieniu swoim zawarty tajemniczy i niepokojący ton Wschodu. Od kiedy istnieje — było zawsze granicą na rubieży dwóch światów, tyle, że przed wiekami z Maloazjatyckiego wybrzeża patrzyły ciekawe oczy, a niepokojąca tajemnica siedziała w Europie, i w płaszczu siwych mgieł chowało rozmaitych Kimmerów i Scytów, groźbę ich wiecznych napadów, ich dzikość, sięgająca chwiej po ówczesny cywilizowany świat. Teraz jest właśnie odwrotnie. Tu kończy się cywilizowana Europa, a na przeciwległym brzegu rozpoczyna się teren bajek z tysiąca i jednej nocy. Gdyby mieć skrzydła mewie i polecieć poprzez świetliste, rozedrgane powietrze tam, na drugą stronę! Jeszcze próciwiej byłoby zobaczyć statkiem, ale tu już wchodzi w grę wieczny wróg wszystkich pięknych podróży — gotówka.

Pozostaje wzdychać do dali, która, obserwowana z wysokości brzegu w Budakach jest naprawdę imponująco daleka. Morze olbrzymią kopułą zagina się za widnokrąg i jasno, wyraźnie widać wypukłość ziemskiego globu. W nocy, kiedy, przy księżycu, cały świat olbrzymie widmo, ta czarna kopuła, jakby z lawy wykuta, w jednym miejscu srebrną smugą przecięta, robi wrażenie trochę niesamowite. Tak mi się czasem zdawało, że jestem na innej planecie i z innego świata patrzę na ten swój rodny, mijając

townie, na łeb, na szyję w dół i oddzielona jest od morza dość szerokim pasem plaży. Piasek plażowy ani czystością, ani barwą porównać się nie może z nadbałtyckim; szary, pomieszany gęsto z grudkami gliny, tai w sobie pełno zdradzieckich ostrych muszelek, kolących żdźbeł suchej trzciny, i niestety! po każdej większej fali nocej potrzasknięty bywa łańcuch zdechłych krabów, które w żaden sposób nie chcą pachnąc rózami. Niezdarne potworzarka, wyrzucone daleko na brzeg, nie potrafią już wrócić o własnych siłach do domu, więc giną marnie na porannem słońcu, zatrzymując następnie plażującym ich dołce far niente. Drugą plagą budackiego piasku są mrówki, które jakoś urządzają się, by mieszkać na stałe tuż nad morzem celem żerowania na wyżej wymienionych krabach. Trzecią wreszcie plagą jest, również wyżej wymienione, urwisko gliniane. Z urwiska tego niedość jest zleźć gdy się rano idzie na plażę; trzeba nań jeszcze wleźć — gdy się w południe wraca na obiad. A teraz posłuchajcie, co się dzieje, gdy się do 60° Celsjusza na słońcu, bezchmurne niebo, które tego potężnego słońca ani na jedną chwilę nieczem nie przesłania, piasek i glinę rozpalone tak, że stapać bosu nie można, ani oprzeć ręki o ścianę, z której bucha kłębiami olśniewający, biały żar. Zresztą droga jest mało stronna, gdzie-niegdzie ułatwiona schodkami i dosyć wygodna, tylko w południe przypomina gościnnie wiodący do piekła, a ona tymczasem wiede do Beau rivage'u. Beau-rivage — to promenada, wysadzana akacjami, posypana czarnozielonym kurzem, obrzeżona słonecznikami ogródkami

plaży, tak, jak ją Pan Bóg stworzył, nie o luzkim dowieciem i przemysłem powstałych urzędzeniach. Za dawnych przedwojennych czasów jeździło się z Rosji na Krym lub odeskie limany. Teraz Krym i Odesa zagranicą, dawni panowie tego kraju nie o kurortowym wypoczynku myślą, a o ciężko zdobytym kawałku codziennego chleba, a nowi władcy nie wysyłają się specjalnie na komfort i estetykę. Różnobarwne gliniane lepianki, otoczone z czterech stron werandami nadają się tylko do noclegu. Siedzą nisko, jakby skulone w słonecznikowych ogródkach, a słoneczniki, wyrosnięte, jak nasze brzoški po dworskich alejach, zastępują tu wszystko i za jednym zamachem grają rolę drzew, krzewów i kwiatów. Są rozpaczliwie zakurzone, ale to nie ich wina, tylko deszczu, który tu pada raz na miesiąc. Kiedy kwitną, kiedy obracają dostojnie za słońcem ogromne dyski złotych koron — można się na nie patrzeć z przyjemnością, ale kiedy, po okwitnięciu, a jeszcze przed dojrzewaniem zostaną doszczętnie oblane na siemiaczki — lepiej nie mówić, jak ten ogródek wygląda.

Nad niemi również zakurzone akacje pędzą suchotnicy żywot. Rzadko wyrosną w duże drzewo, są pokurzone i wiecznie spragnione, nie mają nawet tyle sily, by dać trochę cienia. Słona gleba nie da im się rozrosnąć, jakby chciały, a i tak bija rekord wytrzymałości. Inne drzewa nie wytrzymują tu wcale. Dlatego akacje sadzą tu wszędzie, a ona, kolczata i brzydka poza porą kwitnienia, przypomina postarzałą przedwcześnie kobietę Wschodu, tem pokręczniejszą, im bardziej czarodziejsko piękna była we właściwym czasie.

Więc o tej porze roku kraj jest raczej smutny i do melancholijnych dumań romantycznie usposabiający. Niema tu wody żywej, wody bieżącej. Niema wogóle wody poza morzem, bo brak nawet tak zwyczajnej u nas rzeczy, jak studnia.

Woda podskórna jest słona, na studnie artystycznie brak energii, czy pieniędzy, więc łapie się deszczówkę w cysterny. A jeżeli niema dłuższy czas deszczu — to wsi wódę o czterech kilometry i więcej, z okolicznych wsi. Wówczas naturalnie sprzedaje się ją na wagę złota. Dylemat — co lepiej: zmyć szklanki, po herbatce, czy umyć sobie ręce? stawał nieraz przed nami wieczorem, jeżeliśmy w ciągu dnia zbyt szczerze gospodarzyli należącem się nam na całą dobę jednym, wyraźnie jednym wiadrem wody na cztery osoby.

W tych warunkach kłóżyby marnował drogi cenny płyn na taki przesąd, jak polewanie ulic? Chmurowy zjadliwego czarnozielonego pyłu unoszą się przy każdym obrocie koła, przy każdym kroku przechodnia, nie mówiąc już o tem, co się dzieje, jeżeli wypadkiem zerwie się silny wiatr.

Na szczęście powietrze jest raczej nieruchome i sennie, czasem przepłyne lekkie-leciutki prąd i ledwie trochę liści poruszy. Może pogoda w tym roku była wyjątkowa, ale zdaje mi się, że niezależnie od tego, wichrów nieustannie wiejących, tych wiatrów od morza, które na naszym wybrzeżu jednak mocno zatruwają życie, tu nie bywa. Przynajmniej nie bywa latem.

(D. c. n.)

# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## Program uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie.

Komitet ludowy nadesłał nam program, który przedrukujemy, przypuszczając iż może niejednym Wilnianin zachęcać do oddania hold najslawniejszej naszej autorce i tak bardzo związanej z tutejszością. O 19. X. odbędzie się z Grodna wycieczka nad Niemnem do Bohatrowicz i na grób Jana i Cecylii. Zaś wieczorem przedstawienie w teatrze: inscenizacja fragmentu z *Nad Niemnem* przez A. Kowalskiego

W niedzielę 20. X. o 13.30 (1 1/2) odsłonięcie pomnika, składanie wieńców

## Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego w Lidzie.

Już od dłuższego czasu nosili się miejscowi działacze z zamiarem zorganizowania w Lidzie wystawy, którą dała przegląd ogólnego stanu gospodarczego powiatu. Z zadowoleniem przeto powitano zamiar urzędnika Ruchomej Wystawy w naszym mieście.

Na zebraniu organizacyjnym 10 września wyłoniono komitet obywatelski pod przewodnictwem p. starosty H. Bogatkowskiego. Szybko potoczyły się prace i już 10 października wystawę otwarto w salach nowowbudowanej szkoły powszechnej im. Prezydenta Habryela Narutowicza.

Wystawa obejmowała blisko 200 firm polskich zamiejscowych oraz 31 z powiatu lidzkiego. Dział miejscowy dał obraz dorobku gospodarczo-społecznego powiatu. Wielki przemysł reprezentowały piękne i znane ze swej dobroci wyroby hut szkła i Stalle „Niemem” sp. akc. która wystawiła kryształowe białe kolorowe, szkła stołowe i galanterie wszelkiego rodzaju: prasowane, szlifowane, obciążane mozaikowe oraz laboratoryjne, oświetleniowe izolatory do wysokich napięć i t. p.

Nowoutworzona i szybko rozwijająca się lidzka fabryka przemysłu gumowego „Ardal” sp. akc. urządziła swoje stoisko bardzo pomysłowo wystawiając surowce oraz gotowe wyroby. Poza tym wystawiły swoje ekspozycje miejscowa reprezentacja łódzkiej fabryki wyrobów gumowych „F. W. Szajkert” tow. akc. i Polskie Zakłady Radjotechniczne „Philips” reprezentowane przez miejscową firmę „B. C. Polaczek”.

Lidzki przemysł metalowy reprezentowały fabryka drutu i gwoździ „Drutindustria”, odlewnie i fabryki maszyn rolniczych „B. C. Szapiro” i „Benland”, które wystawiły przez siebie wyrobione siewczarnie, młocarnie, kiryaty i t. p. oraz warsztaty mechaniczne E. Masłanki wystawiającej beczki i wozy strażackie oraz różne okucia budowlane. Dział budowlany reprezentowały fabryka kalfi „Tanur”, Rakińska cegielnia i szacznia W. Houwaldta oraz betonarna Sejmiku lidzkiego, tak samo biuro inżynieryjno-budowlane inż. Filanowskiego i Suchowskiego Biąłystok—Lida.

Fabryka B. C. Żyżemscy i Lewin wystawiła próbki sukna przez siebie wyrobionego. Dział spożywczy reprezentowały browar parowy M. Pupko, wyciwnia wędlin i tuszczu Aleksander Wersocki, mechaniczna wytwórnia wędlin „Andrzej Rodziewicz, piekarnia mechaniczna „Progres” i cukiernia „Ameryka”.

Osobne miejsce zajęła spółdziel-

## Napad bandycki pod Niemnem.

Dnia 15 b. m. na jadącego z Niemna do Lidy furmanką A. Majewskiego napadło dwóch zamaskowanych bandytów, którzy po uprzednim sterroryzowaniu go rewolwerami zrabowali mu 500 zł., poczem uciekli. Ochłonawszy z przerażenia Majewski powrócił do Niemna gdzie ocalem zająci powiadomili posterunek P. P. Zarządzone natychmiast pościgi wysyłając 8 posterunkowych konnych i na rowerach.

Przypuszczając, że bandyci będą się stali w celu zatarcia śladów odjechał pociągiem do Lidy, pogoń skierowała się na stację Niemien, jednak w chwili, gdy dojeżdżano do stacji pociąg odszedł. Zawrócono więc na gościniec z zamiarem dotarcia do Lidy.

Traf jednak chciał, że i bandytm nie udało się zdażyć na pociąg i w chwili, gdy zbliżali się do stacji, stanęli oko w oko z policją. Widząc, że są ścigani próbowali uciekać, lecz natychmiast zostali otoczeni przez policję, która po zatrzymaniu ich rozbroiła i zakula w kajdanki. Przy zatrzymanych znaleziono tylko 420 złotych — resztę zdażyli przepić.

## Tragiczny epilog ucieczki komunisty.

Strażnica Łukojno w rejonie Filipowicz przed kilku dniami była widownią tragicznej próby ucieczki jednego z aresztowanych przez patrol K.O.P-u komunistów.

Korzystając z ciemności nocnych dwóch wysłanników centrali K. P. Z. B. z instrukcjami dla miejscowych jaczek używano przedostać się na terytorium Polski. Zaczajona placówka K.O.P-u zamiar ten spozstrzegła, pozwalając jednak na

## Żona zamordowała męża a trupa zakopała w ziemi.

Onegdaj na terenie powiatu oszmiańskiego w wsi Bajarska km. krawskiej plutony 28 baonu K.O. P. wpadł przypadkowo na ślad zbrojnego morderstwa. Odnalazł on trupę Józefa Korzeniowskiego, zakopanego w ziemi, w ziemianie, która służyła Korze-

## Krwawy epilog sporu o tańce.

### Krewki młodzian zabił rywala nożem,

Na zabawie wesołej w Porpliszcu wynikiła z powodu sporu o tańce bójka. Bazył Lewicki zadął cios nożem w bok Mikołajowi Misulowi ze wsi Miożniki, który zmarł wkrót-

ce po bóje w szpitalu w Głębokiem, oraz ranił lekko Ławciewa. Iwanowskiego i innych uczestników bójki aresztowano i oddano do dyspozycji sądownictwa śledczego w Głębokiem.

## Przejechany został przez własny wóz.

Na szosie Augustów-Grodno, na trzydziestym kilometrze od Augustowa, znaleziono trupę mężczyzny, który poniósł śmierć wskutek przejechania go przez wóz załodowany drzewem.

W ciągu śledztwa wóz ów wraz z koniem i nienuarzoną drzewem znaleziono o kilometr dalej. Koń past się spokojnie przy

trakcie, skubiąc trawę przydrożną. Przy zwłokach znaleziono asygnację leśną, wystawioną na imię Jana Kowalczyka ze wsi Ostrowia, powiatu augustowskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Kowalczyk w jakiś bliżej nieokreślony sposób dostał się pod koła własnego wozu padając ofiarą własnej nieostrożności.

## MOŁODECZNO

— **Pierwsze zebranie R. O. T. O. i K. R.** W sali Sejmiku odbyło się pierwsze zebranie Rady Okręgowej Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych tutejszego okręgu, poprzedzone odprawieniem mszy świętej w miejscowym kościele parafialnym. W zebraniu uczestniczyli również, jako goście, przybyli z Wilna pp. Wagner i dyr. Makowski. Obecny był starosta młodzieżowski Tramecourt.

— **Tydzień lotniczy.** Od 6 do 13 b. m. odbył się na terenie całego powiatu szereg imprez z okazji VI-go tygodnia L. O. P. P. Organizował je specjalny komitet. W Molodeczno odbył się 26 p. p. urzędowo przed atakami pokaz walk gazowych z pomocą osłon dymnych i lotniczych kasy oficerskiego odbyła się zabawa towarzyska. Dochód z wszystkich imprez zasilił fundusze L. O. P. P.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 12-go b. m. około godz. 15 na widok przejeżdżającego samochodu dowodzonego 86 p. p. spieszył się koń Serafinowicza ze wsi Glinkanka. Wóz wyrzucił się, a jadący nim nauczyciel szkoły powszechnej w Jermakach Gałgowski i mieszkanka Gródka Suchodolski doznały ciężkich obrażeń, jeden z nich doznał złamania nogi. Rannych przewieziono do szpitala w Molodeczno, a szlamad do szpitala w Wilnie.

— **Pożar zniszczył cały dobytek.** Dnia 10 b. m. w wsi Usza gm. krańskiejskiej spalili się dom mieszkalny oraz przybudówka ze zbożem Jakóba Komara. Strata 6.000 złotych.

— **Z posiedzenia Sejmiku młodzieżowskiego.** W Wydziale Powiatowym odbyło się pod przewodnictwem starosty Tramecourta posiedzenie Sejmiku młodzieżowskiego. Po zatwierdzeniu sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1928-29 przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej z działalności Wydziału Powiatowego i przedsiębiorstw sejmikowych, rozpatrzone i uchwalono dodatkowy budżet na r. 1929-30 na o-

gólną sumę w dochodach i wydatkach 115.114 zł. Wybrano członków Sejmiku i Rady Nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności. Na członków Rady Kasy zostali wybrani: Tomasz Grzybowski, Jan Szwykowski, Władysław Wysocki, Stefan Sołohub, Stanisław Boharewicz, Wsiewołod Siemaskiewicz, Marcell Szymakiewicz, Apanazy Czapleńko. Do komisji rewizyjnej kasy weszli St. Okuniewicz, St. Garliński i Wład. Krzyżanowski. Na miejsce Józefa Druckiego — Lubieckiego, który zrzekł się mandatu, wybrany został do Wydziału Powiatowego Eugeniusz Chełchowski, właściciel Chożowa. Dokonano wyboru uzupełniającego do komisji drogowej i komisji opieki społecznej. Zwolniono na pewien czas mieszkańców komasujących się wsi od podatku i świadczeń na rzecz samorządu. Uchwalono zaciągnąć pożyczki 50 tys. zł. w P. Z. U. W. w Warszawie i 30 tys. zł. w P. B. R. celem przycięcia z pomocą rozwijającej się powiatowej betoniarńi sejmikowej. Przyjęto statut emerytalny dla pracowników związków komunalnych, wreszcie m. in. zatwierdzono sprawę uzdrowienia stonoków w Kasie Chorych w Molodeczno.

## KOŚCIEŃWICZ

— **Pożar.** W nocy z 15 na 16 b. m. w folwarku Tranopol gm. kościeniewickiej pow. wilejskiego spalił się dom Stanisława Pastowicza wraz z całym dobytkiem.

Straty są bardzo znaczne. Przyuczyna pożaru nie została narazie ustalona.

## LIDA

— **Nabożeństwo żałobne w 150-lecie rocznicę zgonu Pułaskiego.** Za spójność duszy bohatera narodowego Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej odbyło się w piątek dnia 11 b. m. o godz. 10 w kościele parafialnym, jako w 150-lecie rocznicę jego śmierci na polu chwały pod Sawannah — nabożeństwo żałobne z udziałem wojska i szkół.

— **Kradzież.** W dniu 12 b. m. mieszkanka majątku Radziwiłłowski gm. tarnowskiej pow. lidzkiego Bobrońko Józef zameldował posterunkowi P. P. w Białohrudziu, iż w nocy z dnia 11 na 12 b. m. ze spicherza zapomocą odczerpania kłódki skradziono mu garderobę ogólnej wartości 1171 zł. Sprawcy kradzieży narazie nie ujawniono. Dochodzenie prowadzi P. P. w Białohrudziu.

## Okradzenie kościoła św. Bartłomieja.

W dniu 16 b. m. nieznanymi sprawcy zakradli się do kościoła św. Bartłomieja przy ulicy Zaręcznej 13 skąd skradli wota umieszczone na ołtarzu, złoty krzyż, obrączkę i kielich przechowywany w zakrystji. Świętokradztwa dokonano w godzinach popołudniowych w chwili, gdy w kościele nikogo nie było. Wdrożone natychmiast śledztwo żadnych rezultatów narazie nie dało.

# KRONIKA

Piątek 18 Października

Dziś: ↑ Łukasza Ew. Jutro: Piotra z Alkantry.

Wschód słońca—g. 5 m. 56 Zachód — g. 16 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 17 X — 1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach	768
Temperatura średnia	+ 6 C°
Opady w milimetrach	—
Wiatr	południowo-zachodni.
U w a g i:	poł pochmurno.
Minimum	+ 1
Maximum	+ 9
Tendencja barometr.	wzrost ciśnienia.

nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Mickiewicza 7.

**SPRAWY AKADEMICKIE**

— **Seminarjum historyczne.** Dnia 18 b. m. w piątek o godz. 5 wiecz. punktualnie odbędzie się w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) połączone posiedzenie Wydziału Twa Przyj. Nauk z następującym programem dziennym: 1) Odczyt Prof. Dr. Władysława Komowicza p. t. „Hanul namieśnik Wileński (1382—1387), jego rod”. 2) Odczyt Prof. Dr. Mieczysława Limanowskiego p. t. „Najstarsze Wilno (szkie topologiczne)”. 3) Komunikat Prof. Komowicza o wydawnictwach kodeksu katedry wileńskiej oraz kodeksu m. Wilna. Goście mile widziani.

— **Uroczyste inauguracja pracy akademickiej.** Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” zaprasza całą bractwo akademickie na Uroczystą inaugurację pracy w roku 1929-30.

Program inauguracji następujący: Piątek: 18 b. m. godz. 19 (7 p.p.) — Konferencja rel. p. t. „Przyjdź Królestwo Twoje”. (Sala I).

Sobota: godz. 19 (7 p.p.) — Konferencja rel. p. t. „Prawda jest jedna”.  
Niedziela: godz. 10-ta — Msza św. w akademickim kościele św. Jana.  
Godz. 11-ta — „Agapa” — biesiada ludzi dobrej woli w Ognisku Akademickim, ul. Diebka 24.  
Godz. 17 (5 p.p.) — Inauguracyjne zebranie w sali V-jej gmachu główn. U. S. B. z porządkiem następującym: 1) Słowo wstępne. 2) Przemówienie kol. H. Dembińskiego p. t. „W obliczu nowych dróg”. 3) Recytacja i autorytacja. 4) Referat docenta U. S. B. dr. Iwona Jaworskiego p. t. „Etyka a polityka”. 5) Komunikat odrodzeniowy.

— **Terminy będą punktualnie przestrzegane.** Wstęp wolny. Na „Agapie” — 1 zł. 50 gr. Zapisy na „Agapie” codziennie o godz. 12—1 i o 18—19 w kol. Wierzbickiej w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 7, m. 9.

## URZĘDOWA

— **Po inspekcji.** Wczoraj w czwartek 17 b. m. w godzinach popołudniowych p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz powołał do czterodniowej inspekcji powiatów oszmiańskiego, wilejskiego, młodzieżowskiego i województwa towarzyszy, oprócz urzędników Urzędu Wojewódzkiego, starostów odpowiednich oraz sąsiednich powiatów. Dziś w piątek, w godzinach rannych p. Wojewoda zwołuje konferencję naczelników wydziałów, na której udzieli dyrektorów w związku z odbyłą inspekcją.

## SAMORZĄDOWA

— **Poprawa sieci komunikacyjnej w powiecie wileńsko-trockim.** Z inicjatywą władz powiatowych w bieżącym roku na terenie powiatu wileńsko-trockiego wybudowano ogółem 1200 przepustów wodnych i mostków, co przyczyniło się w sposób dodatni do poprawy linii komunikacyjnych.

## MIEJSKA

— **Wzmocnienie oświetlenia periferji miasta.** Wydział elektryczny magistratu m. Wilna prowadzi intensywne prace nad wzmocnieniem oświetlenia szeregu zaniedbanych pod tym względem ulic periferji miasta.

— **Nowe słupy do ogłoszeń.** Magistrat m. Wilna przystąpił obecnie do realizacji projektu powiększenia ilości słupów ogłoszeniowych na terenie miasta. Ustawienie nowych słupów pozwoliło na ostateczne zerwanie z parkanami i domach przez co bezpośrednio miasto znacznie zyska na wyglądzie estetycznym.

## LITERACKA

— **Odczyt znakomitego pisarza L. H. Morstina.** W niedzielę 21 b. m. o godz. 20 w sali Związku Zawodow. Literatów Polsk. ul. Ostrowska 9 znakomity pisarz Ludwik Hieronim Morstin mówił będzie na temat „Droga twórczej duszy polskiej”. Szczegóły podane zostaną w najbliższym czasie. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. wcześniej do

## ZABAWY

— **Sobótka.** Jutro 19 b. m. odbędzie się Sobótka w Kole Pol. Mac. Sak. im. T. Kościuski, przy ul. Turgielskiej 12. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać u członków Zarządu Kola lub w sobotę przy wejściu na sobótkę. Początek o godz. 9 w.

## RÓŻNE

— **Biały autobus.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna olbrzymi biały autobus wysłany na objazd po kraju przez reprezentację na Polskę firmy „General Motors”. Autobus ma na celu zademonstrowanie publiczności taniej i wygodnej komunikacji autobusowej. Reklamowy ten olbrzym został skasrowany w fabryce karoserji „Samolot” w Poznaniu.

— **Tłumy ciekawych** z podziwem oglądały ten wyjątkowy u nas okaz samochodu, pod względem wygody i rozmiarów.

W dniu wczorajszym biały autobus reklamowy się przy zbiegu ulic Mickiewicza i Katarskiej.

— **Najstarsza kobieta w Wilnie.** Przy ul. Lipówka 16 a mieszka Agata Krawciewiczowa urodzona w styczniu roku 1819 a więc licząca przeszło 110 lat. Jest zatem najstarszym człowiekiem w Wilnie.

— **Pomimo swej głębokiej starości** ma jeszcze niezły wzrok i dość sił by chodzić bez laski. Staruszka ta pamięta powstania roku 1831 i 1863 i opowiada z tych czasów różne historie i anegdoty, aczkolwiek wskutek osłabienia pamięci nie pamięta prawie nic z czasów ostatnich na które zresztą bardzo narzeka, powiadając, że te „awropiany, koleje i automobily” to ludzium tylko zdrowie odbierają. Ze się myli, nie daje się przekonać.

## TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś jedno z ostatnich przedstawień arcydzieła Gogola „Rewizor”, który niekiedy wędruje z repertuaru ustępując miejsca świetnej lekcji komedji Grynajew-Siedleckiego „Maman do wzięcia”. Nowosć tę grał dotąd tylko teatr wzięcia. W Poznaniu, gdzie „Maman do wzięcia” święciła wielki triumf artystyczny doczekawszy się 104 przedstawień z rządu.

— **Teatr Miejski „Lutnia”. Występy Małkiej i Węgiełka.** Świetna para artystów stołecznych Małka Malicka i Aleksander Węgiełek dziś jeszcze i jutro wystąpią w pełnym repertuarze Ignacy Dygasa. Koncert wyolbrzymił się w ten sposób, że w ten sposób komitety artystów odbył się przy wypełnionym widowni. Występujący artyści byli przedmiotem owajcy entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności.

— **Sobotnie przedstawienie szkolne w teatrze „Lutnia”**, Jutro w sobotę o godz. 3.30 po poł. grane będzie dla uczącej się młodzieży arcydzieło A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”. Ceny miejsc niższe.

— **„Powódź” Bergra** grana będzie w niedzielę wieczorem. W próbach wesoła i aktualna komedia Croisseta i Fiersa „Powrót”. Premiera w nadchodzącą środę.

— **Koncert Ignacego Dygasa.** W niedzielę 21 b. m. wystąpi w Teatrze Miejskim Warszawa tenor bohaterski Opery Warszawskiej Ignacy Dygasa. Koncert wyolbrzymił się w ten sposób, że w ten sposób komitety artystów odbył się przy wypełnionym widowni. Występujący artyści byli przedmiotem owajcy entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności.

## RADJO

PIĄTEK, dnia 18 października 1929 r.

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 16.35: Program dzienny i chwila literacka. 16.55: Audycja dla dzieci „Czego ludzie nie wymyślą” opowie Wujcio Henio. 17.20: „Alumnat papieski w Wilnie” odczyt wygłosi Walter Jan Charkiewicz. 17.45: Koncert. 18.45: Audycja humorystyczna „Berlin” II fragment z powieści Lejkina „Nasi zagranicą”. Wyk. zesp. rozg. wil. 19.15: Skrzynka pocztowa Nr. 87. 19.40: Program na sobotę, sygnal czasu i rozmaitości. 20.05: Pogadanka muzyczna, koncert, pogadanki i komunikaty. 23.00: Gramofon.

SOBOTA, dnia 19 października 1929 r.

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Poranek muzyki popularnej w wyk. orkiestry Małki. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 16.35: Program dzienny i chwila literacka. 16.55: „Wrażenia z Niemiec”. Ilozycy wygl. Jerzy Wyszymirski. 17.20: Tętno wesołości w wyk. Karola Wywicz-Wichrowskiego. 17.45: Audycja dla dzieci „Słowik” bajka Andersena radjofon. p. Heleny Markiewiczowej w wyk. zesp. dram. rozg. wil. Muzyka oryginalna E. Dzielwskiego. 18.45: „Kłos panny” odczyt wygl. Witold Hulewicz. 19.10: Gramofon. 19.20: Czytanka aktualna „Rycerze w młodości”. 19.30: Tętno wesołości w wyk. zesp. zrealizacji. 20.05: „Tygodnia na tydzień”. 20.30: Koncert, pogadanki i komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

## Nowinki radjowe.

**PAMIĘCI ś.p. CZESŁAWA JANKOWSKIEGO**

Audycje poświęconą Czesławowi Jankowskiemu nadało radio wileńskie w dniu 16-go b. m. Po słowie wstępem były recytowane przez artystów teatrów Wileńskich utwory poetkiكية Zmarłego.

**ZAWSZE CHĘTNI SŁUCHANI PRELEGENCI PROF. M. LIMANOWSKI I M. JOZEFOWICZ.**

Wystąpią w niedzielę przed mikrofonem: pierwszy o godz. 19.00 z pogadanką p. t. „Co się dzieje w Wilnie?” drugi zaś o g. 19.25 z odcytem p. t. „Emil Młynarski i Ignacy Paderewski”.

**LEKKA MUZYKĘ z „GASTRONOMJI”**

Warszawskiej, transmituje Radio—Wilno w poniedziałek o godz. 17.45.

## NAJBLIŻSZA OPERETKA.

Po egzotywnym „Złotym Kafkaniu”, po niezmiernie ciekawej „Zemście nietopierza”, z udziałem aż trzech „asów” opery warszawskiej, Gruszczyńskiego, Dobosza i Bregę występuje w poniedziałek o godz. 20.30 warszawski radio-operetkowy zespół, z nową ładnie opracowaną operetką Lehara p. t. „Biały mazur”. Po operetce zaś spacerujemy po Europie.

— **„PRZEMYSŁ FILMOWY”**

Odczyt na powyższy temat zostanie wygłoszony we wtorek o godz. 18.45 przez L. Szeligowskiego.

## KINA I FILMY

— **„OSTATNI ROMANS”** („Helios”).

Interesujący, dzięki umiejętnie przeprowadzonej akcji, zajmujący skonstruowanej, o dobre zestawionych faktach, o zespoleniu aktorów z dwiema takimi znakomiciściami jak Petrowicz (ach!) — sam Don Juan Tenorio, czy kawaler de Seingalt — reete — Casanova — mógłby mu pozazdrościć powodzenia u niewiast, piękna, istotnie arystokratyczna (jeśli o rasę chodzi) Agnes Esterhazy, miłośka Ly Chrysty (o niezwykle wyrazistej mimice), oraz równie jak i dwie, pierwsze, wspomniane poprzednio, sławy, znakomita Mary Ked a także innymi wyko-

nawcami (sily b. dobre), jednym słowem — brzo zaopatrzonej przez reżyserję film.

Tak skombinowanej całości trudności coż zarzucić, gdyby — i tu się — znów, nie pewnym szablono, zużyte akcesoria, z tego samego rosyjskiego lamusa, który już obrzydł gruntownie. Żeby coś nowego — ale ciągle „te same trojki” i „czterki”, przecież to dookazy najcierpiwsiemu widzowi.

Na domiar złego zupełnie nieodpowiednia (częściowo) „ilustracja muzyczna” dopelnia miary (nieprzyjemności). Trzęsące mocno nieodmiennie te same „cygańskie romanse”, batalajki już wywołują przesytno-wrażliwego muzycznie słuchacza. I żeby to jeszcze w właściwych momentach j. n. p. „Żywy trupie” (sceny z tańcami), a nie przy zupełnie tego nie znoszących scenach. W dodatku śpiew. Nie występuje zupełnie przeciwko stosowaniu śpiewu w ilustracji muzycznej filmów ale musi on być stosowany nadzwyczaj oszczędnie (potrzebny by wa b. rzadko) i dyskretnie. Nie potrzebuje już tego podkreślać, że powinien być pierwszy. Inaczej — nie będzie to ilustracją, a dystrakcją. Te krzykliwe, niemalujące podwórkowe popisy denerwują widza w wysokim stopniu, odrywając jego uwagę od ekranu. (sk)

# SPORT

## OTWARCIE SALI GIMNASTYCZNEJ OKR. OSR. W. F. WILNO.

W dniu dzisiejszym o godz. 17 odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia sali gimnastycznej Okr. Osr. W. F. Wilno.

W związku z otwarciem tego niezbędnego dla dalszych prac W. F. warsztatu odbędzie się kilka pokonnych lekcji i ćwiczeń kursów W. F. i grup treningowych Osrodka, jak lekcyj gimnastyki kursu podof., pokaz gier rzutowych kursu słow. p. w., lekcyj szermierki i pokaz boks.

Na zakończenie odbędzie się wręczenie świadectw absolwentom kursu podoficerskiego oraz wysłowiecni zostaną filmi sportowe z imprez urządzanych w Wilnie.

## WALNE KONSTYTUCYJNE ZEBRANIE OKR. ZWIĄZKU NARCISIAKÓW.

W dniu 20 b. m. o godz. 12 w małej sali konferencyjnej Wil. Urzędu Wojew. odbędzie się walne konstytucyjne zebranie Okręgowego Związku Narcisarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zażalenie delegata Zarządu Gł. p. Szwycowskiemu. 2) Wybór przewodniczącego zebrania. 3) Raport kpt. Kawala delegata Komisji Sportowej T. Z. N. na temat: organizacja i zadania Okr. Związku Narcisarskiego. 4) Uchwała stanu. 5) Wybory władz Związku. 6) Uchwalenie kalendarza sport. na rok 1929-30. 7) Wolne wnioski.

## List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upriejnie proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w poczytnym Jego piśmie następującego sprostowania:

W numerze 238 „Dziennika Wileńskiego” z dn. 16 października r. b. wydrukowana została notatka p. t.: „B. postuluje Hromady nie chcą być ulaskawianymi” w której między innymi „Dziennik Wileński” skwapliwie daje doniesienia „Tassa” do moskiewskich „Izwiestij”, iż rzekomo „prośbę o ulaskawienie b. postów Hromadów wysołował w porozumieniu z obroną b. Dyrektor Gimnazjum Białostocki Ostrowski...”

Nie mogę, oczywiście, pośladzać tak „Tassa” jak „Dziennik Wileński” o analfabetyzm i widzę w tem tak z jednej jak i z drugiej strony złą wolę podawania mi prawdziwych wiadomości, w których między innymi „Dziennik Wileński” skwapliwie daje doniesienia „Tassa” do moskiewskich „Izwiestij”, iż rzekomo „prośbę o ulaskawienie b. postów Hromadów wysołował w porozumieniu z obroną b. Dyrektor Gimnazjum Białostocki Ostrowski...”

Nie mogę, oczywiście, pośladzać tak „Tassa” jak „Dziennik Wileński” o analfabetyzm i widzę w tem tak z jednej jak i z drugiej strony złą wolę podawania mi prawdziwych wiadomości, w których między innymi „Dziennik Wileński” skwapliwie daje doniesienia „Tassa” do moskiewskich „Izwiestij”, iż rzekomo „prośbę o ulaskawienie b. postów Hromadów wysołował w porozumieniu z obroną b. Dyrektor Gimnazjum Białostocki Ostrowski...”

O ile mi wiadomo, w tej sprawie ani skazani, ani ich rodziny, ani też obrona, która w takich wypadkach może działać wyłącznie w porozumieniu z zainteresowanymi, nie składali próśb o łaskę do nikogo w sądzie oskarżonych. Prawda, oprócz obrony przysługujące prawo zwracania się o różne względy dla skazanych rodzinie, lecz i z tego tytułu Ostrowski nie miał ku temu żadnych podstaw, gdyż nie jest krewnym żadnego z oskarżonych Hromadów. Wreszcie, zasadniczo uważam, że w tej sprawie nikt z Białostocki, now nie ma prawa zwracać się o łaskę, gdyż całe społeczeństwo białostockie bez różnicy przekonań politycznych i powiem więcej — cały naród białostocki uważa skazanych w procesie „Tassa” za ludzi niewinnych. O łaskę można ubiegać się chyba tylko dla winnych, w stosunku zaś do niewinnych można i trzeba domagać jedynie sprawiedliwości.

O ile mi wiadomo, w tej sprawie ani skazani, ani ich rodziny, ani też obrona, która w takich wypadkach może działać wyłącznie w porozumieniu z zainteresowanymi, nie składali próśb o łaskę do nikogo w sądzie oskarżonych. Prawda, oprócz obrony przysługujące prawo zwracania się o różne względy dla skazanych rodzinie, lecz i z tego tytułu Ostrowski nie miał ku temu żadnych podstaw, gdyż nie jest krewnym żadnego z oskarżonych Hromadów. Wreszcie, zasadniczo uważam, że w tej sprawie nikt z Białostocki, now nie ma prawa zwracać się o łaskę, gdyż całe społeczeństwo białostockie bez różnicy przekonań politycznych i powiem więcej — cały naród białostocki uważa skazanych w procesie „Tassa” za ludzi niewinnych. O łaskę można ubiegać się chyba tylko dla winnych, w stosunku zaś do niewinnych

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Teror na Białej Rusi Sowieckiej.

MOSKWA, 17.X. (Pat). Prasa sowiecka podaje codziennie szereg wiadomości o dokonywanych przez wroślan nad działaczami komunistycznymi atakach teroru.

W szczególności duże rozmiary przybrał terror na Białej Rusi oraz w Północnym Kaukazie.

Bezpośrednimi przyczynami terorystycznych wystąpień ze strony chłopów jest akcja zbożowa oraz plany kolektywizacji wsi, godzące bezpośrednio nie tylko w interesy, ale w egzystencję najzamożniejszych sfer chłopskich.

## W Afganistanie.

### Sukces Nadir-Khana.

MOSKWA, 17.X. (Pat). Donoszą, że oddziały Nadir-Khana w poszukiwaniu uciekających wojskami roz-

biły oddział dowodzony przez Habibullacha w okolicy Kalat-Murad-Bek o 27 kilometrów od Kabulu.

### Tymczasowy kierownik min. spraw zagr.

MOSKWA, 17.X. (Pat). Według otrzymanych tutaj doniesień, Nadir-Khan mianował Fe-Mohamed-Khana, byłego ministra oświaty w rządzie Amanulaha tymczasowym kie-

rownikiem ministerstwa spraw zagranicznych. Rząd nie został jeszcze utworzony. Inne ministerstwa są nieczynne.

### Nadir Khan królem Afganistanu.

KABUL, 17.X. Zgromadzenie narodowe wybrało znaczną większość Nadir-Khana królem Afganistanu bez względu na jego odmowę i próby wycofania jego kandydatury.

Po wyborach oświadczono, że Nadir-Khan został wybrany w uznaniu jego zasług dla sprawy narodowej.

## Odpowiedź sowiecka.

MOSKWA, 17. X. (Pat). (Tass). Komisarjat spraw zagranicznych wyraził ambasadzie odpowiedź na propozycję niemiecką w sprawie odwołania przez Z. S. S. R. i Chiny zarządzeń represyjnych, podjętych przeciwko osobom prywatnym w związku z konfliktem o kolej wschodnio-chińskiej.

Odpowiedź wyraża uznanie dla rządu niemieckiego za jego inicjatywę, jednak oświadcza, że rząd sowiecki nie uważa za możliwe przyjęcie propozycji niemieckiej, która—zadaniem jego—nie może doprowadzić do żadnego rezultatu.

## Katastrofa lotnicza.

GRUDZIĄDZ, 17.X. (Pat). Dziś o godz. 10 przed południem na tutejszym lotnisku wojskowym wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. W czasie wykonywania akrobacji przez plutonowego-pilota Raczkowskiego Kazimierza w pewnej chwili oderwało się skrzydło samolotu. Nie mogąc użyć spadochronu, pilot wraz z płatowcem z wysokości 1000 metrów runął na ziemię. Z pod szczątków samolotu wydobyto już tylko zniekształcone zwłoki pilota.

## Uroczystości ku czci Pułaskiego w Wilnie.

Wczoraj, jako w dniu obchodu w Wilnie 150 rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego odbyło się w Bazylice Metropolitalnej żałobne nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Michalkiewicza. Na nabożeństwie obecni byli Metropolita Wileński ks. Arcybiskup Jalbryzkowski, vice-wojewoda St. Kirtiklis, marszałek Senatu prof. Szymański, rektor

U. S. B. ks. Czesław Falkowski, konsul lotewski p. Feliks Donas, gen. Krok-Paszkowski z komendantem placu pułk. Iwo-Gieżyckim na czele korpusu oficerskiego, prezes Sądu Apelacyjnego Bochwic, prezes Okręg. Izby Kontroli Państwowej Pietraszewski, kurator Pogorzelski, delegat prokuratury Generalnej Kopeć, prezes Izby Skarbowej Rytynski, starosta grodzki Iszora, zastępca prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych inż. Łąguna, komendanci P. P.

inspektorowie Izdydorky Konopko, dyrektor Lasów Państwowych Szeziott, przesydlum m. Wilna, weterani 63 roku oraz inni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

W nawie głównej po obu stronach przybranego białemi kwiatami i bogato oświetlonego katekafalu ustawili się poczty chorągwi pułków wileńskich, organizacji i szkół. W czasie nabożeństwa wygłosił ks. prałat Zebrowski kazanie n. t. życia i czynów Pułaskiego, bohaterstwa walk o niepodległość na obu półkulach. W nabożeństwie uczestniczyli ustawione na Placu Katedralnym bataliony pułków wileńskich wszystkich rodzajów broni.

Po nabożeństwie odbyła się na ul. Mickiewicza w pobliżu Placu Orzeszkowej defilada wojska, prowadzona przez ppłk. Borsztęda. Defiladę przyjmowali gen. Król-Paszkowski, marsz. Senatu Szymański i vice-wojewoda Kirtiklis.

## NA WILEŃSKIM BRUKU

Poznała swoją garderobę, Wagner Stanisław ul. św. Jakóbka 10, skradzioną różną garderobę wartości 2000 zł. Meldująca poznała swe rzeczy dostarczone do komisariatu w dniu 15 b. m. przez poster. Tomaszewicza Stefana, który przechodząc ulicą Gaszową zauważył podejrzanego osobnika, niesącego duży tłumok z rzeczami. Osobnik ów tłumok rzucił a sam zbiegł. Rzeczy Wagnera otrzymała zpowrotem.

— Wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy Nr. rej. 14038 kursujący między Wilnem a Oszmianą prowadzony przez zofiera Dożnykiewicza Mieczysława zam. w Zachorudkach, gm. polskiej przejeżdżając ul. Ostrobramską najechał na nowo należący do Andruszkiewicza Michała mieszkanca wsi Orłany, pow. wileńskiego. W wyniku zderzenia kodło Dożnykiewicza uderzyło w tył samochodu Dożnykiewicza, który został ranny. Wypadek z udziałem nie był.

— Kradzież na dworcu. W dniu 16 b. m. nieznanymi osobnikami skradziono kapturkę zam. w Oranach, na dworcu osobowym Wilno skradł walizkę brązową, w której była skóra na buty wartości 300 zł. Dochodzenie w toku.

### Giełda warszawska z dn. 17.X. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Belgia	124,53—124,84—124,22
London	43,42—43,53—43,31
Nowy York	8,90—8,92—8,88
Paryż	35,05 <sup>1/2</sup> —35,14 <sup>1/2</sup> —34,97
Praga	26,39 <sup>1/2</sup> —26,45 <sup>1/2</sup> —26,33
Szwajcaria	112,47—112,90—112,04
Wiedeń	125,34—125,32—125,03—125,01
Włochy	46,71—46,83—46,59
Marka niem.	212,83
Papieru procentowego: Pożyczka inwestycyjna 117,25—117,00—118,00. Premjowa dolarowa 63,50—64,00. 6% dolarowa 0,50—0,25. Stabilizacyjna 88,25—10% kolejarstwa 8 <sup>1/2</sup> L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. u. K. 84,00. Te same 7% 83,25. 4 <sup>1/2</sup> % warszawska 46,50. 5% warszawska 50,75. 8% warsz. 67,25. 8% Częstochowa 54,75. 0% Siedlce 68,00. 8% obligacje Polskiego Banku Komunalnego II em. 93,00.	
Akcje: Bank Dyskontowy 127,00. Handlowy 118,00. Polski 167,00. Powozachny Kredytowy 110,00. Elektryczna w Dąbrowie 85,00. Siła i Światło 112,00. Częstochowa 81,00. Węgeln 67,50. Lipop 28,50. Starochowiec 20,00—19,50—20,00.	

### Kino Miejskie

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 14 do 18 października 1929 roku włącznie będą wyświetlane filmy: W rolach głównych: „ozwiewek bez śmiechu”—Buster Keaton i Ernest Torrence. Rzecz dzieje się w społeczeństwie. Nad program: 1) **Wileńska straż ogniowa** w 1 akcie. 2) **Kawaler z gitarą**, komedia w 2 akt. Kasa czynna od godz. 8 min. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „O świcie”.

### KINO-TEATR „HELIOS”

Wileńska 38.

Dziś! Film ze śpiewem i muzyką. Orkiestra bałajek i mandolin. Dziś! Największy sukces ostatnich czasów! Najpopularniejszy mężczyzna świata, bożyszcze kobiet **Iwan Petrowicz** w potężnym dramacie erotycznym **„OSTATNI ROMANS”** (adjutant jej książ. mości) w rol. główn. męczennika miłości **Hr. Agnes Esterhazy** i oszuzająca **Liljan Ellis**. Film o wzruszającej treści! Przepychal. Wystawał. Spiewno-muzyczna ilustracja! Seansy o g. 4, 6, 8 i 10<sup>1/2</sup>. Na premierę honorowe bilety nieważne.

### KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Dziś! Rewelacyjny Super-film obecnego sezonu, reżyserji niezrównanego **Ernesta Lubitscha** Uznany przez Akademię Nauki i Sztuki za najlepsze arcydzieło **„INTRYGANT”** który odgrywa rolę cara Pawła I-go w pozostałych rolach: **Florence Vidor, Lewis Stone i Nell Hamilton**. Oszalałający przepych dworu carskiego w 18-wm wieku. Pocz. seansów o g. 4, 6, 8, 10, 15. Kasa czynna od g. 3:30. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie na weselejse seansy w celu uniknięcia nętku. Orkiestra koncertowa. W poczekalni speejalna transmisja radiowa.

### KINO Piccadilly

Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś! Arcydzieło doby obecnej! Dzieje szarlatanego kapłana rozpusty, największego czarownika wszystkich czasów **RASPUTINA** Wielki epokowy dramat, którego treścią jest **RASPUTIN I KOBIETY**. Kierownictwo filmu spoczywało w rękach kuzyna — ara ks. Jusupowa. Rekordowa obsada: Rasputin — **A. Malikow, Cesarzowa — Diana Karenne, Dama Dworu — Natalia Lisienko, Mikołaj II — Alfred Abel**.

### Kino Kolejowe

OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dziś! Przepiękny romans w 10 aktach **„Romans księżniczki”** (Niczyje dzieci) z życia na dworze cesarskim Habsburgów. W roli główne: **Xenia Desni, Olga Czechowa** i inni. Pocz. seansów o godz. 5, w niedziele i święta o 4 pop.

### Polskie Kino

WANDA ul. Wielka 30, tel. 14-81

Zupełnie nowa kopal. Najnowsze wydanie Wielkopomne arcydzieła podług słynnej powieści **Pierre Benoit**. W rolach głównych najpiękniejsza kobieta świata **Stanisława Napiórkowka** (Antinea), **Jean Angelo** i **Andre Roanne**. monumentalny epokowy dram. w 12 aktach.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 27 października 1929 r. o godz. 10 rano w majątku K r z y ż a k i, gminy rzeszowskiej, powiatu wileńskiego-trockiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, składającej się z żywego i martwego inwentarza oraz zboża, należącego do dłużnika zmarłego Aleksandra Mańkowskiego, oszacowane dla licytacji na sumę 4.830 zł. 2034 Komornik Sądu Grodzkiego (—) J. LEPIESZKO.

### POŃCZOCHY I SKARPETKI TANIO

Olbrymi wybór od najtańszych do najwykwintniejszych. Wyłączną sprzedaż naszych wyrobów w Wilnie powierzyliśmy firmom: 1) „ELEGANT”, Wileńska 15. 2) „ŹRÓDŁO PIERWSZE”, 5-to Jańska 11. Dom Handlowy „JULPOL” Sp. z o. o. w Łodzi. Urzędnikom na spłaty miesięczne. 2919-8

### W. SOMERSET MAUGHAM.

## Siła wyższa.

(Z cyklu „SAMOTNE DUSZE”).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Na drugi dzień zapytał jej czy dobrze spała.

— Owszem — odpowiedziała.

— Czy gniewasz się na mnie? — zapytał żałośnie.

Popatrzyła na niego swemi szczeremi, dobrymi oczyma.

— Ani trochę.

— Jakże się cieszę, Kochanie. Żyłem jak zwierzę, wiem o tem i rozumiem, że w tobie musiało to wzbudzić niechęć i odrzę. Ale przebac mi, przebac. Taki jestem nieszcześliwy.

— Przebaczyłem ci już i nawet nie mam ci tego za złe.

— Uśmiechnął się boleśnie i spojrzął na nią wzrokiem obitego psa.

— Przez te ostatnie dwie noce smutno mi było spać samemu.

— Odwróciła głowę i twarz jej okryła się lekką bladością.

— Kazałam wynieść łóżko z mego pokoju. Zajmowało tak dużo miejsca. Spie teraz na łóżeczku połowem.

— Go ty mówisz? Doris.

— Sposzrzała mu prosto w oczy.

— Nie będę z tobą żyć jako żona.

— Nigdy?

— Potrzaskała głową. Patrzył na nią oszołomiony. Nie wierzył własnym uszom i serce mu biło tak, że o mało nie rozszalało piersi.

— Doris, jaka ty jesteś okrutna jaka niesprawiedliwa!

— Czy nie uważasz, żeś i tak postąpił nagannie, przywołać mnie tutaj w danych okolicznościach?

— Ależ przed chwilą powiedziałaś, że nie masz mi tego za złe.

— Prawda, ale tamto, to zupełnie co innego. Nie mogę zastosować się do twojego życzenia.

— Ale w takim razie jak my będziemy ze sobą żyli?

— Sposzrzała oczy i zdawało się, że się zamysliła.

— Wczoraj wieczorem, kiedy chciałem mieć pocałować w usta, o mało nie krzyknęłam ze wstrętu.

— Doris!

— Sposzrzała na niego. Oczy jej były chłodne i wrogie.

— Czy na tem łóżku, na którym spałam, nie wydała na świat dzieci?

— Guy oblał się gorącym szkarlatem.

— Och! To okropne, okropne! Jak mogłeś?

— Zalała rękę. Palce jej wyglądały jak małe, wijące się węże. Opanowała się jednak z wysiłkiem i ciągnęła dalej.

— Powzięłam nieodwołalną decyzję. Nie chcę być względem ciebie niesprawiedliwa, ale są rzeczy, których nie możesz odmennie wymagać. My-

Wziął kork i wyszedł. Uplynął miesiąc. Kobiety umieją lepiej maskować swoje uczucia, niż mężczyźni, to też żaden przypadkowy gość nigdyby się nie domyślił, że Doris ma jakieś zmartwienie. Guy za to zdradzał się wyraźnie ze swoim cierpieniem. Jego okrągła dobrodusznia twarz, była mizerna i zapadnięta, a w wesołych niegdyś oczach czaił się głęboki wyraz dręczącego niepokoju. Obserwował żonę. Była wesoła i żartowała z niego tak jak z dawnych czasów. Grali razem w tenisa, rozmawiali i chodzili na spacer. Było jednak widoczne, że młoda kobieta gra rolę, do jakiej ją zmusił bieg wypadków. W końcu Guy nie wytrzymał i poruszył ponownie kwestję swego związku z Malajką.

— Och, poco poruszaś stare dzieje, jużemy o tem mówili — odpowiedziała swobodnie. — Powiedziało się wszystko, co było do powiedzenia i zostało w moich oczach najzupełniej usprawiedliwiony.

— Więc dlaczego mnie tak karzesz?

— Mój biedny chłopce, nie chce cię karać. To nie moja wina, że... — Wzruszyła ramionami. — Natura ludzka jest bardzo dziwna.

— Nie rozumiem.

— Nie próbuj rozumieć.

Te ostre słowa osłodziła słodkim uśmiechem. Każdego wieczora, idąc spać, pochylała się nad Guy i całowała go lekko w policzek, a właściwie muskała wargami. Miał wrażenie, że ona ociera się w przelocie o jego twarz.

— Minął drugi miesiąc, później trze-

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go października r. b. o godz. 10 rano w Sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zaskwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

Uwaga: Pomijając innemi ruchomościami będzie sprzedawana maszyna garbarska firmy „Garwod”, „Karabel”.

2920 MAGISTRAT.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

## Sprzedam DOM

na Zwierzyncu przy ul. Dzielniej 17/45. Dowiedzieć się: **Ul. Lwowska 12-4**

**Udziałem lekcji** języka polskiego, historii, literatury polskiej, historii Polski. Wiadomości do adm. pod „Polonista”.

### LEKARZE

**Dr. Kenigsberg**

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lecarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. **Mickiewicza 4** tel. 1090. W. Z. P. 73.

### AKUSZERKA

**Maria Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098.

### Dr. med. MARJAN MIENICKI

Adjunkt kliniki skórnosyfili. Uniwersytetu S.B. PO POWROCIE wznówił przyjęcia. Wileńska 34 miesz. 3. Przyjm. od 4-7 ppół. (Diatermia) 2851

### Buchalter-bilansista

przyjmuje posadę stałą, lub gdańską. Zgłoszenia do Kurjera Wileńskiego pod Buchalter. 2482

### Do sprzedania

debową szafę do ubrania rozbitaną, Basketa Nr. 4 Związek Drukarzy, od g. 7-8 wiecz.